

PAWEŁ WILIŃSKI

PROCESOWE ŚRODKI ZWALCZANIA PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ. UWAGI O PRZEWLEKŁOŚCI POSTĘPOWANIA KARNEGO

1. Pojęcie przestępczości zorganizowanej i jej zwalczania w aspekcie procesowym

1.1. Pojęcie przestępczości zorganizowanej nie jest pojęciem w pełni zdefiniowanym, ani jednoznacznym. Nie zostało ustawowo określone i jest w dużej mierze pojęciem doktrynalnym¹. Przestępczość ta bywa więc określana poprzez znamię zorganizowania i wyodrębniana jako:

- 1) zjawisko przestępczości;
- 2) jednostkowe przestępstwo popełnione w sposób zorganizowany;
- 3) znamię czynnościowe czynu zabronionego polegające na organizowaniu — wyliczone w Kodeksie karnym przestępstwa;
- 4) grupa przestępcza — jej struktura (grupa zorganizowana), sposób działania (działanie zorganizowane)².

Zakres przestępstw popełnianych w tej formie jest niezwykle rozległy, szczególnie w zakresie zorganizowanej przestępczości gospodarczej. Zazwyczaj mamy do czynienia ponadto z przestępstwami pospolitymi, popełnianymi w konsekwencji prowadzenia „głównej” działalności przestępczej, tworzącymi cztery podstawowe grupy tzw. przestępstw satelitarnych:

- a) przestępczość warunkująca — np. podrabianie dokumentów służących do popełniania przestępstw;

¹ Przegląd stanowisk doktryny polskiej i międzynarodowej oraz definicje przyjmowane przez rozmaite organizacje międzynarodowe podaje Z. R a u, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 39–53.

² H. K o ł e c k i, *Niemoc polskiej nauki kryminalistyki wobec problematyki zorganizowanej przestępczości gospodarczej w Polsce*, „Przegląd Policyjny” 2003, nr 1, s. 27.

- b) przestępczość konsumująca — np. pranie brudnych pieniędzy, legalizacja dochodów;
- c) przestępczość osłaniająca;
- d) przestępczość wzmacniająca³.

Zwalczanie zorganizowanej przestępczości jest to zachowanie, polegające na podejmowaniu zespołu działań mających na celu eliminację tego typu zachowań, sprowadzające się do:

- a) rozpoznawania (diagnozowania);
- b) zapobiegania;
- c) ścigania, a więc wykrywania, ujawniania i udowadniania;
- d) prognozowania;
- e) tworzenia długofalowych programów strategicznych⁴.

Spośród tych pięciu głównych zespołów działań w zasadniczym polu zainteresowania procesu karnego pozostaje jeden — ściganie. Proces karny spełnia więc pomocniczą i uzupełniającą rolę w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Organizuje jedno z ogniw procesu przeciwdziałania zorganizowanej przestępczości.

1.2. Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w ujęciu karnoprosesowym sprowadza się zasadniczo do ścigania tej przestępczości, rozumianego jako działania polegające na wykrywaniu, ujawnianiu i udowadnianiu. Jednak jest to wykrywanie, ujawnianie i udowadnianie w zakresie i znaczeniu procesowym. Celem postępowania karnego nie jest bowiem wykrywanie zorganizowanej przestępczości w najszerszym rozumieniu tego pojęcia, a więc obejmującym także działalność operacyjno-rozpoznawczą, lecz wykrywanie, o którym mowa w art. 2 k.p.k. i 297 k.p.k., tj. ustalenie, czy popełniony został czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo, wykrycie sprawcy⁵. Ujawnianie w procesowym ujęciu oznacza natomiast zarówno ustalenie okoliczności sprawy, ustalenie pokrzywdzonych, rozmiarów szkody, danych dotyczących sprawcy (art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k.), jak i ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.).

³ H. Kołeccki, *Warunki skutecznego przeciwdziałania zorganizowanej przestępczości gospodarczej w Polsce*, w: *Współczesna przestępczość. Problemy prawnokarne, kryminalistyczne i kryminologiczne*, red. K. Sławik, Szczecin 1996, s. 44 i n.

⁴ Wyliczenie za: H. Kołeccki, *Niemoc...*, *op. cit.*, s. 23.

⁵ Por. K. Marszał, S. Stachowiak, Z. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2005, s. 16 i n.; T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 52 i n.; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 20 i n.

Udowodnienie wreszcie jest procesem, polegającym na zebraniu, zabezpieczeniu, utrwaleniu i właściwym wykorzystaniu dowodów popełnienia przestępstw, w ramach zorganizowanej przestępczości.

Proces karny, choć stanowi tylko jedno z pomocniczych ogniw łańcucha działań przeciwko zorganizowanej przestępczości, odgrywa jednak olbrzymią rolę. Jego zadaniem jest skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób podejrzanych o udział w takim procederze, a z drugiej strony oczyszczenie z zarzutów osób niewinnych. W pewien sposób konsumuje on wyniki działań podejmowanych w procesie rozpoznawania i zapobiegania zorganizowanej przestępczości. Sukces bądź porażka w tym zakresie mają nie mniejszy wpływ na skuteczność przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej niż skuteczne zapobieganie, prawidłowa diagnoza lub trafne prognozowanie⁶.

1.3. Cele, jakie w procesie zwalczania zorganizowanej przestępczości spełniają normy karnoprosesowe warunkują także określenie zagadnień, najistotniejszych z tego punktu widzenia. Wśród nich wskazać należy m.in.:

- problem usprawnienia i przyspieszenia postępowań,
- poszukiwanie skutecznych metod zdobywania, zabezpieczania i wykorzystania dowodów,
- ochrona źródeł dowodowych,
- problem braku środków (w tym procesowych) i właściwie wykształconej kadry.

Z punktu widzenia zwalczania zorganizowanej przestępczości istnieją na gruncie procesowym dwie podstawowe grupy problemów: przewlekłość postępowania i skuteczność gromadzenia dowodów. Obie te

⁶ Kwestią niejednoznaczną i kontrowersyjną, choć przekraczającą ramy tego opracowania, jest wybór właściwego modelu reakcji karnej. Nie do końca skuteczny i nie odpowiadający oczekiwaniom społecznym okazuje się czysty redystrybucyjny model reakcji karnej (model redystrybucyjny eliminujący udział i rolę pokrzywdzonego jako strony postępowania). Nie sprawdzają się też zupełnie w procesie zwalczania przestępczości zorganizowanej nowoczesne teorie i nowoczesne koncepcje reakcji naprawczej na przestępstwo, tzw. *restorative justice* (system reakcji naprawczej), zakładającej, że celem reakcji na przestępstwo jest doprowadzenie do likwidacji konfliktu wywołanego czynem przestępnym, nie zaś wyrażenie dolegliwości i ukaranie sprawcy; w postępowaniu tym na zasadzie dobrowolności występują pokrzywdzony i sprawca (już nie oskarżony), przy czym sprawca stara się naprawić szkodę. Więcej na temat *restorative justice* A. G a b e r l e, *Systemy reakcji na przestępczość jako odpowiedzi na „wyzwania współczesności”*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 41 i n. oraz podana tam literatura.

grupy są jednak ze sobą ściśle związane. Przewlekłość postępowania uniemożliwia skuteczne ściganie przestępców, ma także niebagatelny wpływ na wartość dowodów (np. zacieranie się pamięci u świadków). Samo zaś sprawne procedowanie, bez możliwości zgromadzenia wartościowych dowodów, prowadzi do fiaska całego postępowania. Przedmiotem dalszych uwag będzie pierwsza ze wskazanych grup problemowych.

2. Przewlekłość postępowań karnych

Dla zrozumienia natury przewlekłości postępowania należy wyjść od przypomnienia, że istota postępowania karnego wyraża się w konieczności poszukiwania ciągłego kompromisu pomiędzy jego zasadniczymi celami a gwarancjami praw uczestników postępowania. Upływ czasu jest jednym z czynników, który wywiera najsilniejszy wpływ na tę relację. Oddala nas od prawdy i jednocześnie utrudnia jej ustalenie. Zaciera się pamięć świadków, pojawiają wątpliwości i trudności w pełnym poznaniu prawdy. W takiej sytuacji dyrektywa trafnej reakcji na przestępstwo ustąpić musi przed koniecznością realizacji podstawowych gwarancji procesowych oskarżonego, tj. domniemaniem niewinności oraz dyrektywą rozstrzygnięcia niewyjaśnionych wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Usprawnienie postępowania jest od dawna przedmiotem troski kodyfikatorów. Obecne było w dyskusjach twórców i krytyków Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.⁷, w założeniach wszystkich późniejszych reform procedury karnej. Miało swe odbicie także w pracach utworzonej w 1980 r. przez Ministra Sprawiedliwości komisji i zespołu prawa procesowego, także w założeniach Komisji do spraw Reformy Prawa Karnego z 1987 r., założeniach reform z 1995 r., Kodeksu z 1997 r., czy też nowelizacji z 2003 r. Jak jednak wiemy, problem ten nie został rozwiązany, a jego skala wciąż narasta. Jest to z całą pewnością skutek równoległego występowania wielu czynników, często nie związanych ze sobą bezpośrednio. Wśród przyczyn najczęściej wpływających na powstawanie opóźnień w procesie karnym wskazać można m.in.:

- niestawiennictwo oskarżonych lub niestawiennictwo obrońców;
- nieskuteczność doręczeń;
- wielokrotne zaskarżanie decyzji procesowych;
- konieczność długiego oczekiwania na opinie biegłych, specjalistyczne ekspertyzy;

⁷ J. Tyłman, *Problemy usprawnienia postępowania karnego*, w: *Zasady...*, s. 46–49.

— dokonanie czynności w warunkach pomocy prawnej w kraju i poza granicami;

— zawieszanie postępowania i odstępowanie od dokonywania czynności poza granicami w trybie pomocy prawnej;

— zwiększone obciążenia organów postępowania, wynikające z unormowań gwarancyjnych dla podejrzanego i oskarżonego⁸;

— przewlekłość, szczególnie postępowań karnych o przestępstwa gospodarcze;

— pojawiające się pod adresem prokuratorów zarzuty, iż niejednokrotnie nie ogarniają oni merytorycznie całego materiału dowodowego, który mają przedstawić i udowodnić w toku postępowania sądowego. W konsekwencji oznacza to „bierność w trakcie przesłuchań świadków, oskarżonych, jak i w zakresie możliwej inicjatywy dowodowej”, „małą aktywność”, szczególnie w sprawach, w których prokurator nie jest autorem aktu oskarżenia⁹;

— pojawiające się pod adresem sędziów zarzuty, iż są oni niekiedy słabo przygotowani do właściwego prowadzenia spraw zorganizowanej przestępczości, rządzących się swoistą specyfiką, wymagającą szczególnego podejścia, właściwego przygotowania do odbierania szczególnych dowodów z jakimi przyjdzie się zetknąć (np. zeznań świadka koronnego, czy świadka incognito);

— rewizyjny model postępowania odwoławczego.

Przyczyny przewlekłości postępowania bardzo często pozostają w swej naturze niezależne od zachowania uczestników postępowania. W szczególności dotyczy to wydłużającego się oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy, jej przerywanie i wyznaczanie maksymalnych terminów przerw, wielomiesięczne oczekiwanie na ekspertyzy czy opinie.

⁸ *Ibidem*, s. 56. Jest to w znacznej mierze skutek wysokich wymagań stawianych przez międzynarodowe akty praw człowieka — Europejską Konwencję Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Międzynarodowe Pakty Praw Obywatelskich i Politycznych. Zob. więcej L. B. Sohn, T. Buerghal, *International protection of human rights*, Indianapolis–Kansas City–New York 1973, s. 999–1008; J. A. C. Salcedo, *The place of the European Convention in international Law*, w: R. S. J. Macdonald, F. Matscher, H. Petzold, *The European system for the protection of human rights*, Dordrecht–Boston–London 1993, s. 15–24; P. Hofmański, *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego*, Białystok 1993; oraz H. J. Steiner, P. Alston, *International human rights in context. Law, politics, morals*, Oxford 2000, s. 142–145; H. Kelsen, R. W. Tucker, *Principles of international law*, New York–Chicago–San Francisco–Toronto–London 1966, s. 227–230; R. K. Gardiner, *International law*, London 2003, s. 274.

⁹ Z. Rau, *op. cit.*, s. 179.

Zasadniczo jednak przewlekłość jest skutkiem świadomego działania uczestników postępowania, wykorzystywania przez obronę (oskarżonego, obrońcę), a niekiedy także innych stron i świadków dopuszczalnych prawnie działań, powodujących opóźnienia albo wręcz konieczność ponownego prowadzenia postępowania. Często są to też działania w obszarze istniejących luk w przepisach, sprowadzające się do wykorzystywania nieściśłości, nieprecyzyjnych regulacji. Przewlekłość bywa wreszcie wynikiem świadomego nadużywania przyznanych stronom uprawnień. Chodzi tu przede wszystkim o wykorzystanie przyznanych uprawnień niezgodnie z ich istotą bądź zakresem stosowania.

W postępowaniach związanych z zarzutami udziału w zorganizowanych grupach przestępczych występują zazwyczaj najlepsi obrońcy, znakomicie merytorycznie przygotowani do prowadzenia sprawy, znający wszelkie „kruczki” prawne i sięgający po nie bez wahania. Zazwyczaj są to legalne metody przeciągania postępowania — dokładnie jednak zaplanowane i przemyślane, takie jak niestawiennictwo obrońców, świadków, biegłych. Często celem nie jest ostateczne podważenie dowodów — szczególnie gdy podważyć się ich bezpośrednio nie da — lecz przeciąganie postępowania. Przedłużanie takie umożliwia pozostającym na wolności członkom grupy przestępczej zdobycie dodatkowych informacji, eliminację lub przekonanie świadków o „właściwym przebiegu zdarzenia” albo amnezji, uzyskaniu dojsć do członków składu orzekającego (także ławników), biegłych, ekspertów, specjalistów. W konsekwencji, w sprawach z zakresu zorganizowanej przestępczości należy z góry zakładać dwuinstancyjność postępowania, a nawet jej faktyczne zwielokrotnienie przy wykorzystaniu kasacji i wznowienia postępowania, oraz prawdopodobieństwo uchylecia rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

3. Kierunki zwalczania przewlekłości postępowania

Rozwiązań mających służyć przyspieszeniu postępowania zgłaszanych jest wiele i duża część z nich zasługuje na uwzględnienie¹⁰. Zmierzają one przede wszystkim w kierunku uproszczenia i przyspieszenia procedur, roz-

¹⁰ Zob. np. *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, red. S. Waltoś, J. Czapka, Warszawa 2005, s. 19–81; W. F i l i p k o w s k i, *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie finansowym*, Kraków 2004, s. 308–344; D. W y s o c k i, *Przewlekłość procesu karnego*, Kraków 2001, s. 195–203.

szerzenia sposobów konsensualnego zakończenia postępowania (możliwość wydania wyroku bez postępowania dowodowego — art. 387 k.p.k. i bez rozprawy — art. 335 k.p.k.); ograniczania formalizmu procesowego; wprowadzenie zasady ścigania wg uznania (większa swoboda procesowa jako przejaw oportunistyki); rozszerzenie trybu prywatnoskargowego i wnioskowego; odformalizowanie dochodzenia¹¹, możliwość rezygnacji w niektórych sprawach z postępowania przygotowawczego, zwolnienie sądu od obowiązku formułowania wszystkich końcowych decyzji procesowych na piśmie i poprzestanie na adnotacji w aktach; szkolenie sędziów w kierunku skutecznego stosowania tych procedur. Propozycje te mają na celu wypracowanie takich zasad procedury, które ułatwią ściganie przestępców, a jednocześnie pozwolą na respektowanie wszelkich praw osób podejrzanych.

Zauważyć należy jednak, że postulaty te wiążą się w decydującej mierze ze zwalczaniem przewlekłości nieskomplikowanych postępowań karnych, w przedmiocie drobnych przestępstw. Metody te mogą okazać się skuteczne tam, gdzie ranga stawianych zarzutów uzasadnia odstępianie od pełnego rygoryzmu procesowego. Słowem: sprawdzają się tu metody zwalczania przewlekłości związane ogólnie mówiąc z uproszczeniem procedury. Sukcesem będzie bowiem skrócenie okresu oczekiwania na wniesienie aktu oskarżenia, przeprowadzenie tylko niektórych niezbędnych dowodów, rezygnacja z pełnego i żmudnego postępowania, szybsze zakończenie sprawy.

Metody te okażą się jednak mało skuteczne w zwalczaniu przewlekłości „najcięższych”, tj. najbardziej skomplikowanych postępowań, do których zaliczyć należy zwalczanie zorganizowanej przestępczości gospodarczej. Tu źródłem sukcesów procesowych nie może być uproszczenie procedury, lecz zwiększenie jej efektywności. Rzecz bowiem nie w tym, by jak najszybciej zakończyć postępowanie, lecz w tym, by sprawnie poprowadzone nie dawało podstaw do uchylecia rozstrzygnięcia z powodu braków proceduralnych. Idzie więc nie o to, by skrócić, rezygnując z niektórych czynności procesowych, lecz by likwidować nieefektywność w samym działaniu, w zwykłym toku procesu.

Na podstawie tego rozróżnienia stwierdzić należy, że przewlekłość postępowania nie jest zjawiskiem jednorodnym, jej przyczyny występują równolegle, często niezależnie od siebie, bywają zasadniczo różne w zależności

¹¹ Jest to postulat w dużej części spełniony po wprowadzeniu nowelizacji do Kodeksu postępowania karnego z dn. 10 I 2003 r.; zob. *Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 2001; a także S. Wałtoś, *Główne nury nowelizacji procedury karnej*, PiP 2003, nr 4, s. 9–15; R. A. Stefański, *Dochodzenie po nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 2003 r.*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 4, s. 46–63.

od przedmiotu postępowania. Pozwala to na postawienie tezy, że zwalczanie przewlekłości postępowania w zależności od przedmiotu obejmuje ogólnie rozumiane:

a) uproszczenie postępowania — możliwe i skuteczne zwłaszcza w sprawach mniejszej wagi (przedmiotowo i podmiotowo);

b) usprawnienie postępowania — dające efekty szczególnie w sprawach większej wagi, zwłaszcza zwalczania zorganizowanej przestępczości gospodarczej.

Oba te procesy następować powinny równolegle, mogą bowiem niezależnie oddziaływać na przewlekłość postępowania. Przygotowując plan zwalczania przewlekłości postępowań pamiętać należy jednak, że w obu sytuacjach wymagana jest odrębna ścieżka poszukiwania rozwiązań.

4. Niektóre przyczyny i środki zwalczania przewlekłości postępowań

4.1. Analizując przewlekłość postępowań karnych w sprawach przeciwko zorganizowanej przestępczości gospodarczej wyodrębnić należy zjawiska szczególnie sprzyjające jej rozwojowi:

a) brak dostatecznego przygotowania organów procesowych prowadzących i biorących udział w postępowaniu, brak zrozumienia i wiedzy na temat sposobów i zakresu działania przestępczości gospodarczej¹²;

b) brak indywidualnego podejścia do tych postępowań — częste taktowanie ich na równi z innymi postępowaniami, zwłaszcza w zakresie wyznaczania terminów posiedzeń, częstych i długotrwałych przerw;

c) brak dyscypliny w wymaganium od uczestników postępowania obecności — zwłaszcza wśród pełnomocników, obrońców i oskarżonych;

d) nieefektywny system uzyskiwania ekspertyz i opinii, których otrzymanie trwa niekiedy całymi miesiącami, zasadniczo przedłużając postępowanie;

e) powstawanie środowiska przyjaznego rozwojowi zorganizowanej przestępczości¹³.

¹² Na temat rozwoju i złożoności problematyki w wąskim tylko wycinku problematyki zob. np. J. W. W ó j c i k, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, Kraków 2004, s. 73–463.

¹³ Na które składa się: tworzenie grup stałych doradców, finansowania i zatrudnianie na stałe lekarzy, urzędników państwowych, prawników — tzw. grupy ochrony prawnej; likwidacja osób zagrażających procederowi przestępczemu; wywieranie nacisku (szantaż, zastraszenie) na osoby z określonych grup zawodowych — celników, policjantów, sędziów, proku-

4.2. Jak się wydaje, racjonalnym byłoby w tej sytuacji:

a) rozszerzać kierunek specjalizacji organów procesowych w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej, w tym gospodarczej;

b) dążyć do zmiany organizacji rozpraw, do prowadzenia rozpraw w sposób ciągły, tak by od rozpoczęcia rozprawy do jej zamknięcia nie mijały miesiące czy lata;

c) rozwój informatyzacji w działaniu organów wymiaru sprawiedliwości, w zakresie gromadzenia, wymiany pism, prowadzenia czynności procesowych, zwłaszcza rozpraw¹⁴;

d) ze względu na konieczność mobilizacji znacznych sił i środków procesowych oraz wysokich kosztów przygotowania rozprawy wprowadzić zasadę: ZERO TOLERANCJI dla nieusprawiedliwionego niestawiennictwa uczestników postępowania. Konieczne jest więc ograniczenie tendencji do usprawiedliwiania nieobecności na posiedzeniu sądu jedynie do sytuacji wyjątkowych, wyłączyć z nich szczególnie powszechną wymówkę kolizji terminów z innymi postępowaniami. W tym celu niezbędne jest m.in.: wprowadzenie rozwiązań umożliwiających nakładanie na osoby, które swą nieobecnością powodują konieczność przełożenia terminu posiedzenia pełnych kosztów jego przygotowania; egzekwowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej obrońców i pełnomocników za każdorazowe nieusprawiedliwione niestawiennictwo.

Osobno należy jednak wskazać na dwa postulaty, których realizacja mogłaby w zdecydowanie pozytywny sposób przeciwdziałać z jednej strony powstawaniu przewlekłości, a z drugiej — zapobiegać negatywnym jej skutkom dla zgromadzonego materiału dowodowego.

Pierwszy z postulatów zmierza do wykorzystania i zasadniczego przebudowania istniejącej w przepisach procesowych możliwości kierowania sprawą na posiedzenie przed wyznaczeniem rozprawy. Zgodnie z przepisem art. 349 k.p.k., rozwiązanie to stosowane jest, jeżeli „może to przyczynić się do usprawnienia postępowania, a zwłaszcza należytego przygotowania i organizacji rozprawy głównej”. Istniejąca

ratorów; nawiązywanie kontaktów formalnych i nieformalnych (towarzyskich) z przedstawicielami polityki, administracji publicznej, które w zamian za określone korzyści (udziały, pieniądze, stanowiska) pomagają uzyskiwać korzystne decyzje, zob. Z. R a u, *op. cit.*, s. 57, 173.

¹⁴ Zob. A. L a c h, *Wykorzystanie technologii informatycznych w postępowaniu karnym po nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r.*, w: *Problemy znowelizowanej procedury karnej*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Cz. P. Kłak, Kraków 2004, s. 159–168.

instytucja nie jest jednak wykorzystywana w satysfakcjonującym i możliwym zakresie. Tymczasem spełniać może bardzo istotną rolę w unikaniu przewlekłości postępowania. W świetle obowiązujących przepisów decyzja w tym zakresie należy do prezesa sądu. Możliwość odbycia tego posiedzenia należałoby więc przenieść do zakresu kompetencji sędziego albo członków składu orzekającego, wyznaczonych do rozpatrzenia danej sprawy. Tym samym istniejąca obecnie, w myśl art. 381 k.p.k., konieczność sprawdzenia przed otwarciem przewodu sądowego, czy nie ma przeszkód do rozpoznania sprawy i niemożność jej odbycia z powodu istotnych przeszkód, ograniczona zostałaby wyłącznie do okoliczności nieprzewidywalnych, jak np. niestawiennictwo oskarżonego, świadków, biegłych. Na posiedzeniu odbywanym przed rozprawą sąd w obecności pełnomocników stron ustalić miałby inne istotne kwestie¹⁵. Określałby więc w tym trybie kolejność prowadzonych czynności, wykrywał i w miarę możliwości eliminował powody opóźnień. Porządkujące znaczenie mogłoby mieć także wstępne ustalenie listy dowodów zgłaszanych przez strony, określenie warunków i czasu ich przeprowadzenia na rozprawie, inne istotne okoliczności związane z ich sprowadzeniem na rozprawę. Przedmiotem takiego posiedzenia powinno być też ustalanie z góry terminów kolejnych posiedzeń, by eliminować niestawiennictwo uczestników. Rozważeniu podlegać powinny także inne sprawy, w tym ustalanie konieczności prowadzenia innych czynności wymagających dużej ilości czasu, np. zgłaszanie wniosku o kolejne ekspertyzy, opinie, sprowadzanie świadków. Wreszcie sąd byłby właściwy rozstrzygać wnioski stron opóźniające rozpoczęcie przewodu sądowego (np. o wyłączenie sędziego, ławnika). Takie przygotowanie rozprawy mogłoby mieć zasadnicze znaczenie dla sprawnego postępowania i choć nie byłoby — rzecz jasna — w stanie eliminować wszystkich źródeł przewlekłości, to jednak z całą pewnością mogłoby znacznie je ograniczyć.

Drugi postulat związany jest z procesowym utrwalaniem przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków. Wiarygodne utrwalenie wszelkich dowodów, wyczerpujące zeznania, pozbawione luk, których nie można będzie zapełnić po latach prowadzonego postępowania treścią dyskwalifikującą dowód, ma także zasadnicze znaczenie dla eliminacji skutków przewlekłości postępowania. Celowi temu służyć może sądowe potwierdzenie prawidłowości przeprowadzenia dowodu. W tym celu sąd, po przeprowadzeniu na rozprawie prze-

¹⁵ Taki jest zresztą cel tej niewykorzystywanej instytucji, zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, s. 924.

słuchania świadka z udziałem stron i wobec wyczerpania pytań, uznawałby dowód za przeprowadzony w sposób gwarantujący rzetelność postępowania. Owe procesowe stwierdzenie sądu miałyby skutek taki, że w razie konieczności rozpoznawania sprawy od początku (uchylenia), co często następuje po upływie miesięcy lub lat od pierwszej rozprawy, sąd nie miałby obowiązku ponownego wzywania świadka i zmuszania go do zeznawania o tym, co pamięta ze zdarzenia sprzed wielu lat. Sąd mógłby wówczas włączyć do materiału dowodowego zatwierdzony procesowo dowód ze złożonych przed laty zeznań świadka. Tylko nadzwyczajne okoliczności, jak np. podejrzenie składania fałszywych zeznań albo konieczność przesłuchania w zakresie nieobjętym pierwszą czynnością, prowadziłyby do ponownego wzywania świadka. Z jednej strony zwolniłoby to samego świadka z uciążliwej konieczności wielokrotnego stawiania się przed sądem i ponownego zeznawania co do tych samych okoliczności. Ograniczałoby też możliwość podważania zeznań świadka tylko z powodu upływu czasu i kwestionowania zeznań wcześniej nie podważalnych nawet dla obrony, a więc specyficznej manipulacji świadkiem i dowodami. Tymczasem zjawiska te są obecnie powszechne, zniechęcają świadków do świadczenia przed sądem i poddają w wątpliwość celowość ich zeznawania. Z drugiej strony ograniczałoby to krąg osób, które należy sprowadzić na rozprawę i których niestawiennictwo uniemożliwia jej zakończenie, w dużej części eliminowałoby zgubne skutki przewlekłości postępowania. Ponadto wyłączałoby jeden z zasadniczych powodów przeciągania postępowania, jakim jest nadzieja na podważenie dowodów, nie ze względu na ich słabość, ale na upływ czasu i zawodność ludzkiej pamięci. Oznaczałoby to więc w pewnym sensie rozciągnięcie możliwości odczytywania zeznań świadka dopuszczalnych w postępowaniu odwoławczym na wszystkie następne postępowania w tej sprawie. Wiązałoby się także z koniecznością uznania dopuszczalności odstępstwa od zasady bezpośredniości w tym zakresie. Rozwiązanie to, choć dla wielu z pewnością kontrowersyjne, mogłoby okazać się racjonalnym sposobem unikania negatywnych skutków przewlekłości postępowania, bez ograniczania praw stron postępowania. Wówczas nawet tak wyraźne odstępstwo od zasady bezpośredniości mogłoby znaleźć swoje zastosowanie.

5. Prognozy na przyszłość i kierunki zmian

Wskazać należy na konieczność poszukiwania nowych, skutecznych metod. Kluczem do sukcesu w walce z przewlekłością postępowania jest

jednak nie tylko wprowadzenie nowych rozwiązań, lecz przede wszystkim racjonalne wykorzystanie istniejących możliwości. Dotyczy to zarówno rozwiązań procesowych, jak i organizacyjnych. Być może oznacza odejście od pewnych przyzwyczajzeń, prowadzonych utartym torem sposobów postępowania.

Niezbędne jest szkolenie prokuratorów, policji, sędziów. Zwalczenie zorganizowanej przestępczości niemożliwe jest bez wiedzy o zjawisku, jego formach itd. Pamiętać należy również, że wprowadzenie nowych sposobów działania nie sprawdzi się bez ich powszechnej akceptacji. Walka ze zorganizowaną przestępczością, także w aspekcie procesowym, oparta być musi na międzynarodowej współpracy. Konieczne jest stworzenie skutecznego systemu ochrony świadków. Bez nich walka ze zorganizowaną przestępczością jest skazana na porażkę.